



Sępia Góra

*

Najpopularniejszym celem wycieczek ze Świeradowa Zdroju jest Stóg Izerski. W ostatnim okresie atrakcyjność tego kierunku wzrosła jeszcze, ponieważ oddano do użytku całoroczną kolej gondolową. Szybko i wygodnie turyści docierają do stacji górnej, skąd mają kilka kroków do stuletniego schroniska, z którego rozpościera się przepiękny widok na Świeradów Zdrój i Pogórze Izerskie. Schronisko¹ na Stogu Izerskim jest dobrym miejscem do dalszych spacerów szlakami turystycznymi. Większość spacerowiczów kieruje się ścieżką za schroniskiem na szczyt Stogu, gdzie można zobaczyć elementy nieistniejącej drewnianej wieży obserwacyjnej². Później po dłuższym marszu docierają do niedawno postawionej metalowej wieży widokowej na Smreku (Czechy). Mozolną wspinaczkę po krętych schodach rekompensuje atrakcyjna panorama gór, skąd widać przede wszystkim czeski ich fragment, podziwiać można Nové Město i Hejnice. Z tego punktu nie ujrzymy Świeradowa, ale w przeciwnym kierunku można zobaczyć Halę Izerską. Opisana trasa jest popularna i w pogodne niedzielne popołudnie bardzo „zatłoczona”. Niemniej jest „obowiązkowym” punktem turysty podczas pobytu w Świeradowie.

**

Innym, często proponowanym celem wycieczek jest Zajęcznik - niewielki szczyt na zachód od miasta. W porównaniu do poprzedniej jest to znacznie krótsza i mniej atrakcyjna trasa. Szczyt jest zarośnięty drzewami i stoi na nim stacja przekaźnikowa. Warto jedynie dotrzeć do znajdującej się w pobliżu granitowej skałki nazwanej Iglica³. Szkoda, że to miejsce dziś jest zaniedbane i puste. Przed wojną było ulubionym celem krótkich wycieczek dla kuracjuszy i gości Świeradowa i Czerniawy. Istniała tu restauracja i wieża widokowa a wspomnianą skałkę wiązano z legendą o zamku.

¹ Heufuderbaude – wybudowane w 1924 roku.

² Istniała do lat 70-ych ubiegłego wieku, obecnie w pobliżu stoi wieża telekomunikacyjna.

³ Hasenstein.



Gdy spojrzymy ze Świeradowa na południe, ujrzymy górującą nad miastem Sępią Górę⁴. Chcąc tam dotrzeć, należy odnaleźć most na Kwisie prowadzący do nieczynnej stacji kolejowej. Zwróćmy uwagę na ten most (nie mostek) jest on bardzo solidny i ładny, pomimo pewnych zaniedbań w jego konserwacji. Przez dziesięciolecia służył mieszkańcom i kuracjuszom przybywającym do źródła. Owa solidność była ważna nie tylko w kontekście przewozu towarów ze stacji kolejowej. Budowlę tę wykorzystywano do celów militarnych w latach trzydziestych i czterdziestych, transportowano po nim sprzęt, zaopatrzenie i żołnierzy. Most służył również jako przeprawa dla zakładów zbrojeniowych. Należy przypuszczać, iż właśnie wtedy przewożono ze stacji kolejowej więźniów do rozsianych po okolicy filii obozu Gross-Rosen. Ponownie wykorzystany został do celów wojskowych podczas inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechy w 1968 roku. Spełnił wtedy ważne zadanie logistyczne.

⁴ Grosser Geierstein.



Minąwszy most skręcamy w lewo i dochodzimy do stuletniego budynku dworca, pełniącego obecnie funkcje mieszkalne. Ostatni pociąg odjechał ze Świeradowa 1 stycznia 1997 roku (wcześniej przestały kursować składy osobowe). Zawróćmy do mostku i podążajmy zielonym szlakiem, ulicą Lipową. Mijamy mniej znany fragment miejscowości, wolny od pensjonatów, kawiarni i sklepów z pamiątkami. Wokół sympatyczne domki mieszkalne. Kierujemy się asfaltem i zrezygnujmy z najpopularniejszego wariantu, czyli szlakiem prosto na Sępią Górę. Maszerując wygodną drogą po zboczu Grzbietu Kamienieckiego (który kończy Sępia Góra) zostawiamy ostatnie zabudowania za nami – otacza nas las, przed nami dłuższy spacer, w trakcie którego oprócz zwierząt spotkamy niekiedy pojazdy z nadleśnictwa. Szansa napotkania innego turysty jest niewielka, a może się zdarzyć, że do końca naszej wędrówki nie spotkamy nikogo. Zwróćmy uwagę na drogę – jest wąska lecz bardzo solidna – ma to związek z pracami, które objęły cały Grzbiet Kamieniecki w latach trzydziestych. W trudnym terenie, leżącym na uboczu, zbudowano znaczną infrastrukturę drogową. Niepozorne mostki położone w środku lasu są przystosowane do dużych ciężarów. Czemu służyła taka inwestycja? Nie wiemy. Możliwe, że miało to związek z przygotowaniami do inwazji na Czechosłowację, potem zaś z przenoszeniem przemysłu do mniej zagrożonych nalogami rejonów kraju. Tymczasem, dochodzimy do skrzyżowania dróg.



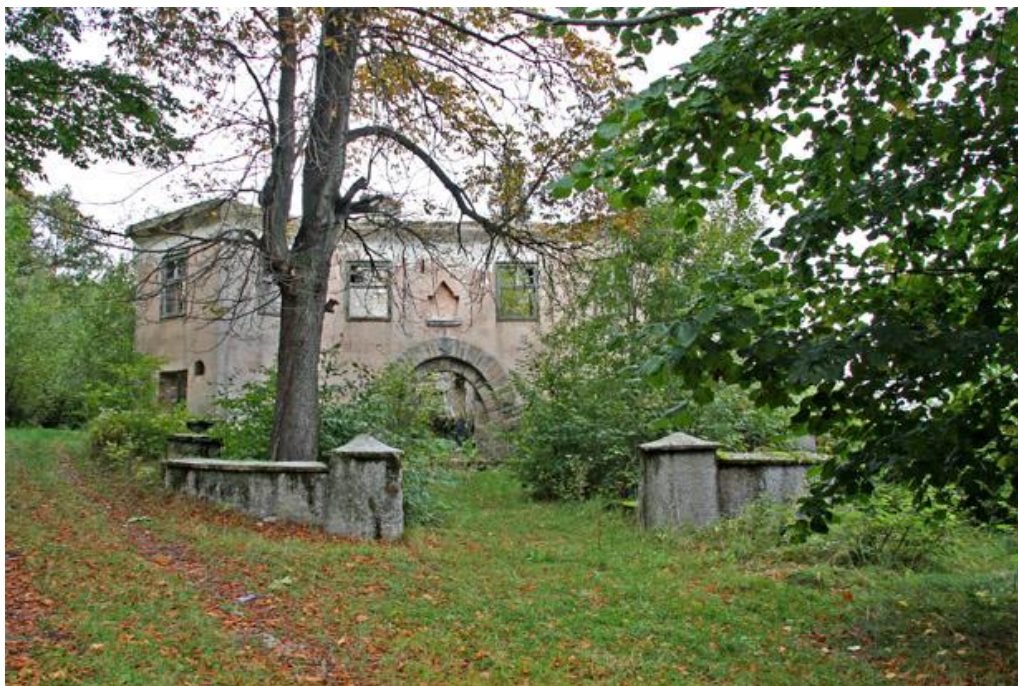
Kierujemy się prosto (na północ) po lewej stronie dostrzeżemy nieduży i nieczynny kamieniołom. Nieoczekiwanie po kolejnych kilkudziesięciu metrach las się kończy i otwiera się przed nami rozległy widok. Miejsce, w którym się znajdujemy, jest przedłużeniem wsi Kotlina⁵, która rozpościera się pod nami. Jesteśmy w pobliżu wzniesienia Kocioł⁶, a na zachód od drogi dostrzeżemy resztki budynków. Idąc ścieżką wzdłuż zespołu ruin, trzeba bardzo wysilić wyobraźnię, aby domyślić się, jak to miejsce wyglądało dawniej. Teren był uporządkowany, oczyszczony z krzaków a eleganckie alejki prowadziły do nowoczesnych budowli. Kompleks składał się z trzech budynków i służył jako Schronisko Kesselschlossbaude⁷ a później również jako dom wczasowy⁸. Zabudowania były stylizowanymi solidnymi budynkami powstałymi w latach 20-tych XX wieku, a sala jadalna reprezentowała styl śląski.

⁵ Regensberg – dawniej Kesselberg.

⁶ Kesselberg – czasem też nazywanym Góra Zamkową.

⁷ Kompleks posiadał restaurację i 30 miejsc noclegowych.

⁸ Dla członków Kasy Chorych Berlin-Tempelhof



Mijając kolejne zrujnowane elementy zespołu schroniska, dojdziemy do miejsca, skąd widać piękną panoramę pogórza izerskiego. Doskonale⁹ widoczne jest miasto Mirsk, a w oddali Gryfów Śląski, pomiędzy nimi zaś sylwetka zamku Gryf. Dostrzeżemy ponadto wzgórze Wyrwak (Martwy Kamień, Cielcowe Wzgórze) łączone z legendą o pogańskim¹⁰ bożku Flinsie (Lwińcu)¹¹. Idąc jeszcze dalej dotrzemy do skałek granitognejsowych¹², które dały początek legendzie o znajdującym się tu zamku. Tradycja ta była bardzo silna do 1945 roku - sama nazwa wsi i schroniska nawiązywała do tego faktu. Skałka była ulubionym miejscem fotografowania się turystów. Współczesne ustalenia wskazują¹³, że zamku raczej tutaj nie było, ewentualnie mógł istnieć domek myśliwski¹⁴ Schaffgotschów. Pierwotna nazwa Regensberg, może pochodzić od wydarzenia podczas którego jednego z hrabiów - zatrzymała właśnie w tym miejscu - potężna ulewa na 8 dni. Zabudowania niedługo przestaną istnieć, jest to ostatni moment, żeby dostrzec resztki ich świetności. Funkcjonowały one jeszcze do lat 80-tych minionego wieku jako dom kolonijny.

⁹ Oczywiście, przy dobrej pogodzie :)

¹⁰ Grupa Słowian łużyckich Biezuńczanie lub Bieśniczanie.

¹¹ Miał postać złotego lwa dźwiganego przez ludzką postać – figura owego bożka ponoć była przez czas jakiś przechowywana na tym wzniesieniu.

¹² Dojście jest obecnie utrudnione z powodu ogrodzonych terenów leśnych.

¹³ *Zamki i dwory obronne w Sudetach. Tom II.* Praca Zbiorowa. Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹⁴ Jagdschloss

Ostatnim użytkownikiem był ZHP po którym pozostał częściowo zatarty napis na elewacji XXV LAT...*(tutaj nieczytelne)*....



Ruiny oglądamy tylko ze ścieżki, ich stan jest katastrofalny i są niebezpieczne. Pod żadnym pozorem nie wchodzimy pomiędzy budynki a zbocze, skarbów nie znajdziemy a można stracić życie i zdrowie. Szczególnie spotkać to może samotnego turystę. Wpadnięcie do ukrytej w trawie głębokiej studni skończyć się może tragicznie. Bezpiecznie możemy skrócić drogę w przeciwnym kierunku do traktu którym przyszliśmy. Oczy miejmy szeroko otwarte, może jednak znajdziemy „skarb”? Mi się udało! Gdzie, nie zdradzę, ale w pobliżu opisywanego miejsca wypatrzyłem dwa porcelanowe korki od butelek z dobrze zachowanymi napisami. Jeden z nich jest sygnowany przez Iwówecki browar¹⁵. Trudno zweryfikować informacje o prawdziwym skarbie związanym ze schroniskiem. Podobno odkryto w latach osiemdziesiątych kolekcję zegarów należącą do byłych właścicieli. Jedyne źródłem informacji jest tu niestety plotka. W okolicy jest jeszcze wiele ciekawostek, np.: wyrobiska kopalni minerału kasyterytu, do których nie dotarłem.

¹⁵ J.Hohberg A.G. Löwenberg in Schlesien.



Wracamy do skrzyżowania, które wcześniej minęliśmy, tutaj obok zbiornika przeciwpożarowego jest wygodny schron turystyczny, w którym możemy odpocząć. „Szałas” zdobią setki podpisów wędrowców, najstarsze mają ponad 10 lat. Biorąc pod uwagę brak jakichkolwiek zniszczeń wokół, dobrze to świadczy o docierających tu osobach. Stąd udajemy się najkrótszą drogą na szczyt Sępiej Góry¹⁶, której kulminacją jest zespół malowniczych skałek. Biały Kamień, bo tak się nazywają, zawierają dużo kwarcu, bielącego się w pewnych warunkach świetlnych – stąd zapewne nazwa. Wzniesienie góruje nad Świeradowem, umożliwiając podziwianie miasta, kolejki gondolowej i Stogu Izerskiego. Wspaniałe miejsce do odpoczynku i fotografowania. Pozostaje już tylko zejść szlakiem turystycznym w dół do uzdrowiska, droga zdaje się łatwiejsza niż pod górę ale trzeba uważać, gdyż jest kamienista, stroma i często śliska.



¹⁶ Nazwa niema nic wspólnego z Sępem. Niemieckie Gei (sęp) jest przekształconym słowiańskim gaj. Prawdopodobnie na szczycie znajdowało się miejsce kultu – Święty Gaj. Po 1945 roku pozostano przy nazwie niemieckiej w polskim tłumaczeniu.